

Sygnatura akt IV Ka 100/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

| | |
|------------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący : | SSO Ewa Rusin (spr.) |
| Sędziowie : | SO Tomasz Wysocki SO Sylwana Wirth |
| Protokolant : | Aneta Pawlicka |

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 roku

sprawy **Z. K.**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżonowie

z dnia 27 listopada 2012 roku, sygnatura akt II K 1004/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. K. 420 złotych tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego, w tym wymierza 120 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygn. akt IV Ka 100 /13

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Dzierżonowie oskarżył Z. K. o to, że:

w okresie od października 2010 r. do stycznia 2011 r. w B.znęcał się psychicznie nad swoją żoną M. K. w ten sposób, że wszczynał awantury w miejscu zamieszkania, podczas których wyzywał w/w pokrzywdzoną słowami wulgarnymi powszechnie uważanymi za obelżywe, poniżał ją, groził pozbawieniem życia oraz spowodowaniem umieszczenia pokrzywdzonej w zakładzie psychiatrycznym i odebraniem jej praw rodzicielskich nad małoletnią córką M. K. (1), zakłócał spoczynek nocny – to jest o czyn z art. 207§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 roku, sygn. akt II K 1004 /11:

I. oskarżonego Z. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przyjmując, że czynu tego dopuścił się w okresie od 1 października 2010 r. do 25 stycznia 2011 r. tj. występku z art.207§1 k.k. i za to na podstawie art.207§1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art.69§1 i 2 k.k. i art.70§1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego Z. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata;

III. na podstawie art.415§3 k.p.k. powództwo cywilne pozostawił bez rozpoznania;

IV. na podstawie art.46§2 k.k. orzekł od oskarżonego Z. K.na rzecz pokrzywdzonej M. K.tytułem zadośćuczynienia nawiązkę w kwocie 2.000 złotych;

V. na podstawie art.627 k.p.k. zasądził od oskarżonego Z. K.na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. K.kwotę 1.092 złotych tytułem poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa z tytułu wydatków kwotę 787,46 złotych, a na podstawie art.2 ust.1 pkt. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył opłatę w kwocie 120 złotych.

Z wyrokiem tym nie pogodził się oskarżony, wnosząc apelację za pośrednictwem obrońcy z wyboru.

Apelujący na podstawie art.438 pkt. 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1) art.4 i 7 k.p.k. polegające na nie uwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, braku analizy okoliczności wskazujących na prawdziwą motywację oskarżycielki oraz na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów poprzez:

- rażąco nadinterpretację zeznań świadków D. U., Z. U., G. K., A. P., R. B.i M. N., a w szczególności pominięcie okoliczności wskazywanych przez świadków podczas ich zeznań już w postępowaniu sądowym, jako stanowiących doprecyzowanie i uzupełnienie tych zeznań;
- bezkrytyczne przyjęcie za w pełni wiarygodne zeznań oskarżycielki posiłkowej, bez uwzględnienia wskazań opinii psychologiczno-sądowej oraz ich rażąco dowolna ocena nie uwzględniająca sprzeczności w tych zeznaniach oraz braku konsekwencji;
- rażąco swobodną i wybiórczą ocenę opinii sądowo-psychologicznych oskarżycielki posiłkowej i oskarżonego;

2) art.5§1 i 2 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu podczas, gdy:

- brak jest okoliczności wskazujących na jego popełnienie w okresie zarzucanym w akcie oskarżenia, bowiem świadkowie nie mówią o okolicznościach objętych tym okresem, jak również sama oskarżycielka podaje szereg okoliczności nie mieszczących się we wskazywanym przez nią czasookresie;
- a nadto okoliczności wskazywane przez samą oskarżycielkę posiłkową nie wskazują na wypełnienie znamion zarzucanego oskarżonemu czynu, co tym samym sprowadza się do braku udowodnienia oskarżonemu dokonania czynu znęcania się psychicznego nad pokrzywdzoną w zarzucanym czasookresie, a niewątpliwie naruszaniem tejże zasady przejawia się przekonaniem sądu, iż to oskarżony winien udowodnić swoją niewinność, co zostało wyrażone w sformułowaniu sądu, iż „oskarżony Z. K. poza własnymi wyjaśnieniami w żaden sposób nie wykazał, iż nie znęcał się nad oskarżycielką posiłkową (...);

3) art.410 k.p.k. poprzez uznanie za podstawę wyroku jedynie części okoliczności, które zostały ujawnione na rozprawie, a nadto powołanie się na okoliczności wybiegające poza zakres przeprowadzonego postępowania dowodowego;

4) art.193 kpk poprzez pominięcie istotnych okoliczności i wiadomości specjalnych powołanych opinią sądowo-psychologiczną oskarżycielki posiłkowej, a w szczególności okoliczności, iż poczucie bycia ofiarą męża pojawiło się u oskarżycielki w chwili, kiedy dowiedziała się o zdradzie męża, przez co doznała uczucia krzywdy;

podczas gdy prawidłowa ocena dowodów przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego nakazywały zachować przy ocenie wiarygodności zeznań świadków, oraz w szczególności oskarżycielki, daleko idącą ostrożność, z uwagi na charakter zarzucanego oskarżonemu czynu, a nadto daleko posunięty i eskalujący konflikt pomiędzy stronami, które to naruszenie w konsekwencji doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych jak poniżej.

Na podstawie art.438 pkt. mający istotny wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych, który to błąd jest konsekwencją rażąco dowolnej, w miejsce swobodnej oceny dowodów, a polegający na:

1) dokonaniu rażąco błędnego ustalenia, że od 1 października 2010 r. do 25 stycznia 2011 r. znęcał się nad oskarżycielką posiłkową poprzez wszczynanie awantur, wyzywanie oskarżycielki, poniżanie jej, grożeniem pozbawienia życia oraz spowodowaniem umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym i odebraniem jej praw rodzicielskich nad małoletnią córką, a nadto zakłócanie spoczynku nocnego, podczas, gdy:

- zeznania świadka D. U. w żadnej mierze nie zasługują na uwzględnienie w zakresie wskazanym aktem oskarżenia, bowiem jak sama świadek podaje i uściśla na rozprawie, w okresie tym nie przebywała w domu stron, a jak wskazano w opisie czynu zdarzenie miało się dzieć w miejscu zamieszkania stron,; nadto świadek nie podaje wbrew twierdzeniom sądu żadnej okoliczności, która miałaby mieć miejsce w zarzucanym okresie, a wręcz sama podaje, iż to o czym zeznaje miało miejsce przed październikiem 2010 roku;
- zeznania świadka Z. U. również nie mogą być podstawą ustaleń, bowiem nie był on naocznym świadkiem zdarzeń, a nadto ze sposobu w jaki zeznaje wynika niewątpliwie, iż jest skonfliktowany z oskarżonym, co w szczególności winno być wzięte pod uwagę przy ocenie jego zeznań;
- zeznania świadka A. P. nie zawierają również okoliczności, które mogłyby być podstawą skonstruowania zarzutu w w/w okresie, bowiem wskazują jedynie ogólnikowo, iż dochodziło do kłótni między małżonkami, a nadto na dominującą pozycję oskarżonego, co nie mogło być więc być podstawą dokonania w/w ustalenia stanu faktycznego; w żadnym wypadku znamion czynu przestępczego nie wypełnia;
- z zeznań R. B. wynika, iż nie jest ona w stanie wskazać konkretnych dat i przypisać ich do zdarzeń i również dalece ogólnikowo opisuje jedynie przebieg zapamiętanych przez nią zdarzeń, a głównie relacji pokrzywdzonej;
- zeznania M. N., wbrew ustaleniu sądu, nie wskazują również na podstawie dokonania ustalenia o jakim mowa w uzasadnieniu sądu, bowiem zeznając na rozprawie podaje ona, iż krzyki podczas kłótni pochodziły od obu stron, a nie podaje ona również dat i szczegółowych okoliczności zdarzeń, których miałaby być świadkiem;

2) ustaleniu, iż sama oskarżycielka jest ofiarą znęcania się, podczas gdy prawidłowa ocena zarówno jej pism, zeznań, jak i portretu psychologicznego prowadzić winno do przekonania, iż jej motywacja i sposób działania podyktowana jest chęcią uzyskania formy zadośćuczynienia wyłącznie za to, iż mąż znalazł sobie młodszą od niej „kochankę”;

podczas, gdy dokonanie prawidłowych ustaleń winno prowadzić do przekonania, iż zachowanie oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej jest trwającą od lat w małżeństwie sytuacją, którą obie strony akceptowały, a nadto sytuacją, która nie powodowała u oskarżycielki żadnych krzywd moralnych, a dopiero wiadomość o rzekomej zdradzie męża zmobilizowała oskarżycielkę do występowania przeciwko oskarżonemu z coraz to nowymi oskarżeniami.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o:

- 1) zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
- 2) orzeczenie o kosztach według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Wbrew jej twierdzeniom Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne z poszanowaniem wszystkich norm postępowania karnego zawartych w art. 410 kpk i art. 7 kpk, tj. kształtując swoje przekonanie na podstawie całokształtu przeprowadzonych dowodów, ocenionych przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Bardzo obszerne uzasadnienie pisemne zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie wymagania określone w przepisie art. 424 kpk, wykazało ono, iż ustalenia faktyczne odpowiadają kompleksowej ocenie dowodów, przez co podlega pełnej aprobachie sądu odwoławczego.

Zawarte w apelacji zarzuty obrazy prawa procesowego są całkowicie chybione. Błędnie apelujący zarzuca obrazę art. 4 i art. 7 kpk, zawarte w nich zasady procedowania przecież w żaden sposób nie zostały złamane. Nie wskazał apelujący, które to okoliczności, przemawiające na korzyść oskarżonego, zostały pominięte przez Sąd Rejonowy. Wszak wersja ferowana w wyjaśnieniach oskarżonego jest całkowicie osamotnioną dowodowo. W toku procesu oskarżony wnioskował o przesłuchanie licznych świadków, których zeznania miały mieć dlań charakter alibijny (E. M., B. B., B. R., W. S., J. K., M. B. (1), M. B. (2)), ale żaden z nich nie posiadał wiadomości przydatnych dla linii obrony oskarżonego.

Twierdzenie apelującego o nadinterpretacji przez Sąd meriti wartości dowodowej zeznań D. U., Z. U., G. K., A. P., R. B. i M. N. można ocenić tylko jako ogólnikową polemikę z wnioskami Sądu Rejonowego, które przecież zostały bardzo szeroko i prawidłowo uzasadnione.

Świadkowie U. (byli teściowie oskarżonego) zaznaczali, że w okresie objętym aktem oskarżenia nie bywali w domu pokrzywdzonej i nie byli bezpośrednimi obserwatorami zdarzeń objętych aktem oskarżenia, jedynie relacjonowali to, co usłyszeli od córki tj. pokrzywdzonej M. K. oraz sąsiadki R. B.. Ich relacje nie pozostają przecież w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej oraz R. B.

Córka stron, G. K. także w okresie aktu oskarżenia nie zamieszkiwała z nimi, ale odwiedzała, miała wiedzę o kłótniach rodziców, założeniu przez pokrzywdzoną tzw. niebieskiej karty, od siostry i pokrzywdzonej miała wiadomości o interwencjach policyjnych oraz o groźbach oskarżonego, że cyt. „ matkę zakopie”, „zamknie w szpitalu psychiatrycznym”.

Świadkowie R. B. i A. P. to osoby zaprzyjaźnione z rodziną K., bywały często u nich w domu, także w okresie objętym aktem oskarżenia, były bezpośrednimi świadkami agresywnego postępowania oskarżonego, tj. wulgarnych wyzwisk i groźb kierowanych przez oskarżonego do pokrzywdzonej, np. cyt. ” suko zabiję cię, nie mogę na ciebie patrzeć” k.269 v. Apelujący najwyraźniej zaniechał dokładnej lektury zeznań tych świadków, wszak te dowody w całej rozciągłości wspierają zeznania pokrzywdzonej. Ani z treści zeznań omawianych świadków ani z uzasadnienia apelacji nie wynikają powody, dla których świadkowie ci mieliby zeznawać stronnitwo czy kłamliwie na niekorzyść oskarżonego.

Apelujący kwestionując z założenia wnioski Sądu meriti ewidentnie nie zapoznał się także z zeznaniami zupełnie obiektywnego i postronnego świadka M. N. (koleżanki córki stron), która przebywając w domu stron była bezpośrednim świadkiem awantury wywołanej w dniu 19 stycznia 2011r., podczas której nietrzeźwy oskarżony m. in. wybił szybę w drzwiach wejściowych budynku, wulgarnie wyzywał pokrzywdzoną i kierował wobec niej groźby, cyt. ” dwa razy byłam w takiej sytuacji, że ojciec G. krzyczał i się źle zachowywał”, „Pan K. wyzywał panią K. od

najgorszych, używał wulgaryzmów, wymachiwał rękoma, zarówno ja i G. byliśmy przestraszone bałyśmy się aby on nas przypadkiem nie uderzył..." k. 121v. Dlaczego należałoby wątpić w pozytywną wartość dowodową tych zeznań, to apelujący w żaden sposób nie przekonuje. Nie podważa trafności ustaleń wyroku ta część zeznań świadka, na którą powołuje się apelacja, iż w toku jakiegoś zdarzenia (bliżej nie określonego w czasie cyt. „ jak spałam któregoś dnia u G.to z rana była awantura u nich w domu ..”nie pamiętam kiedy to było....obie strony krzyczały” k. 122 i 338 akt. Nawet jeśli obie strony krzyczały w bliżej nie określonej w czasie kłótni, to przecież tylko na tej podstawie nie sposób wywodzić prawidłowego wniosku o braku przewagi oskarżonego w tej konkretnej kłótni i w ogóle wpływu tego zdarzenia na prawidłowość ustaleń faktycznych wyroku.

Myli się apelujący, podnosząc zarzuty bezkrytycznego przyjęcia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej oraz opinii sądowo - psychologicznych dotyczących tak pokrzywdzonej jak i oskarżonego. W zakresie samych zeznań pokrzywdzonej apelujący tylko ogólnikowo zarzuca ich sprzeczność i brak konsekwencji, ale nie podaje, w zakresie których konkretnie okoliczności to zjawisko jego zdaniem wystąpiło.

Nie wskazał też apelujący, które wnioski opinii sądowo- psychologicznych dotyczących stron miałyby być wadliwie wywiedzione i z jakiego powodu.

Słuszności ustaleń faktycznych wyroku nie podważa wynikający z opinii psychologicznej (dotyczącej pokrzywdzonej) wniosek o pojawieniu się u niej poczucia bycia ofiara znęcania w momencie, kiedy dowiedziała się ona o zdradzie męża i uzyskała od niego przekaz, że jej już nie kocha, przecież właśnie fakt ujawnienia zdrady małżeńskiej oskarżonego (który tenże przecież oskarżony przyznał – vide k. 259 cyt. „ w lipcu 2010r. znalazłem sobie kochankę E.”) był przyczyną konfliktów pomiędzy stronami, prowadzących w konsekwencji do przypisanego oskarżonemu przestępstwa psychicznego znęcania. Nie dostrzega apelujący, iż bieg przestępstwa rozpoczął się w okresie od 1 października 2010r., zatem po ujawnieniu faktu zdrady i powrocie przez pokrzywdzoną z leczenia po nieudanej próbie samobójczej.

Ponadto nie sposób interpretować na niekorzyść pokrzywdzonej, iż ujawnienie zdrady małżeńskiej ze strony oskarżonego wywołało jej gorycz, tym bardziej że przez 25 lat małżeństwa poświęcała się prowadzeniu domu, wychowywaniu dzieci i pomocy we wspólnej firmie, zaś oskarżony zanegował jej prawo do majątku dorobkowego. Twierdzenia apelacji, jakoby to pokrzywdzona zeznawała tendencyjnie kierując się chęcią uzyskania zadośćuczynienia wyłącznie za to, iż mąż znalazł sobie młodszą kochankę to całkowita dowolność, zważywszy na treść wyżej już przywołanych dowodów w postaci zeznań świadków A. P., R. B. , G. K. czy M. N..

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz powinien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd meriti, oceniając zebrany materiał dowodowy. W ogólnikowym uzasadnieniu przedmiotowej apelacji nie występują konkretne treści, potwierdzające słuszność tego zarzutu.

Nie sposób skutecznie zakwestionować prawidłowości uzasadnienia ustalenia kwestii sprawstwa i zawinienia oskarżonego, przyjętej kwalifikacji prawnej czynu z art. 207 § 1 kk, oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonego. Bardzo szeroka i wyczerpująca, spełniająca wszystkie wymogi art. 53 kk pozostaje również argumentacja w zakresie wysokości orzeczonej kary 6-ciu miesięcy pozbawienia wolności tj. w relatywnie niskiej wysokości, i w dodatku obwarowanej dobrodziejstwem probacji na najkrótszy możliwy okres próby lat 2-ch, wspartej środkiem karnym w postaci nawiązki (pkt. IV dyspozycji wyroku). Brak jest więc podstawy dla czynienia jakiegokolwiek korekty wyroku na korzyść oskarżonego.

Z przytoczonych względów apelacja jest całkowicie bezzasadna, co skutkuje utrzymaniem zaskarżonego wyroku w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.636 § 1 kpk i art. 627 kpk oraz na podstawie art.8 w zw. z art.2 ust.1 pkt.2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r./tj. DZ. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm./, obciążając nimi oskarżonego wobec przegrania apelacji.